

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 26 Marca r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 17 marca.

N. W. X. J. KONSTANTY PAWŁOWICZ przejeżdżał d. 5 marca o godzinie 10 zrana przez Rygę, a d. 6 o godzinie zgiew przez Kowno, gdzie nie zatrzymując się przeprawił się przez Niemen, i w pożądanym stanie zdrowia puścił się w dalszą drogę do Warszawy.

N. CESARZ JEGOMOŚĆ, nagradzając gorliwość i poświęcenie się rady dworu Hrabiego *Bulgari*, mianowicie w czasie pełnienia obowiązków przy N. Królu Jmć Hiszpańskim, mianować go raczył radcą kollegialnym i udarował kluczem szambelańskim.

CESARZ JEGOMOŚĆ Kontr-Admirała *Bożnowa* mianować raczył kawalerem orderu ś. Anny pierwszej klasy. Kontr-admirał *Messer* również jest mianowany kawalerem orderu ś. Anny iszej klasy.

W najwyższym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI re-skrypcie do atamana wojska dońskiego, jenerała porucznika Ilowayskiego 1, pod dniem 2 lutego, r. t. wyrażono:

„*Alexy Wasilewicz!* pozdrowienie wasze Nowym Rokiem w imieniu wojska dońskiego, przyjmuję z zadowoleniem, i polecam wam, obawie o tém wojsku, a tak ponowić zapewnienie nieodmienności Mojej łaski ku wiekopomnym dla Mnie i oyczyzny Naszey jego zasługom.”

Przez Ukaz NAYWYŻSZY dnia 26 lutego r. t. rozkazano: dla rychlejszego odbywania spraw, do wszystkich sądów ziemskich gubernii wołyńskiej, przydać po dwóch assessorów z pensją etatową.

Nowe ofiary na pomnik *Demidowa* wynoszą 3,110 r.

Kurs petersburski dnia 13 marca: dukat holenderski nowy 11 r. 65 kop. Zmiana złota 2 r. 90 kop. Zmiana srebra 2 rub. 73½ kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. - po - - - 98
68 brzęczącą monetą - - - 95½
58 takąż - - - - 80 } procentow

KRÓLESTWO POLSKIE

Ostatnia data gazet warszawskich jest dnia 28 marca:

Nayjaśniejszy Pan raczył JPanom Teodorowi i Janowi *Opitz*, właścicielom *Grobienic* w województwie kaliskiem, nadać dyploma szlachectwa Króles. Polskiego, za usiłowania ku rozkwitnieniu przemysłu i gospodarstwa wiejskiego, a przez to przyczynienia się do ogólnego dobra.

Wczora w kościele metropolitalnym odbyło się zwyczajne wielko-czwartkowe nabożeństwo, w obec JW. Arcy Biskupa Prymasa Królestwa, Senatorów, Ministrów, i władz rządowych. Celebrował JW. *Czyżewski* Biskup augustowski Senator. W kościele ś. Krzyża celebrował JW. *Manu-giewicz* Biskup, sufragan warszawski, po czem nastąpił obrzęd umywania nóg 12 starcom.

Oddawna w marcu przypadający wielki piątek nie był tak pogodny i ciepły jak wczora, co posłużyło do nader liczego odwiedzania grobów, szczególnie między godziną 5 a 6, główne ulice i kościoły były napelnione osobami wszel-

kich stanów. Prawie we wszystkich kościołach wykonywano muzyki stosowne, szczególnie w kościele PP. *Wizytek*, uczniowie konserwatorium pod dyrekcyą swego rektora grali i śpiewali *Stabat Mater*, *Weintera* i chór *Haydena*. W kościele PP. *Kanoniczek* przez amatorów religijno-polskich, wykonano stosowne muzyki kompozycyi K. *Kurpińskiego*, Hymn *Mohula* i t. p. W kościele XX. *Pijarów* towarzystwo przyjaciół muzyki religijney odegrało muzykę *Haydena*: *Siedm słów*. W katedrze licznie zgromadzeni artyści grali i śpiewali *Stabat Mater* etc. Przy tak wielkim natłoku żaden szkodliwy nie wydarzył się przypadek: policya wszędzie troskliwie strzegła porządku. Szanowne kwestarki w każdym kościele dla nieszczęśliwych zbierały jałmużny.

J Pani *Maria Szymanowska*, pierwsza fortepianistka NN. CESARZOWYCH, po daniu koncertu w Kijowie, była przez obywateli zaproszoną do *Tulczyna*, *Winnicy* i *Żytomierza*, w ostatniem z tych miejsc otrzymała od obywateli list, uwielebiający jej talenta, z powinszowaniem polkom nowey ztąd ozdoby narodu.

FRANCYA.

Paryż dnia 12 marca.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Marszałek *Xiążę Reggio* odebrawszy d. 8 b. m. ostatnie rozkazy od *Xiążęcia Angouleme*, wyjechał nazajutrz do wojska przy granicy hiszpańskiej, dokąd także d. 10 b. m. udał się Vice Hrabia *Roussel d' Hurbal*, jenerał porucznik, który dowodzić będzie dywizyą tegoż wojska.

Wszystkie pólki, które miały stać w *Paryżu*, i okolicach, odebrały rozkaz wyścia do *Bajonny*, gdzie 40,000 wojska stanie obozem.

Wszyscy posłowie zagraniczni, po nadeszłych wczora wiadomościach z Hiszpanii, wyprawili gońców do dworów swoich.

Cena papierów naszych skarbowych spadła znowu z 83 na 77 za sto.

W *St. Germain* odprawiła się msza ś. o szczególne powodzenie oręża naszego w Hiszpanii. Wielu oficerów i dworzan królewskich było na tem nabożeństwie, które się skończyło na pobłogosławieniu szpady *Xiążęcia Angouleme*.

Donoszą z *Havre* pod d. 8 b. m., iż tam odebrano rozkaz przywiedzenia brzegów i miasta do obronnego stanu; zaczęto już zataczać działa na baterye.

List z *Marsylii* pisany pod d. 4 b. m. wyraża, iż 8 okrętów kupieckich popłynęło z tamtąd do wysp antylskich pod zasłoną fregaty *Juno*, mającej 44 działa.

Dziennik Rozpraw chwali świeżo wydane tu dzieło pod napisem: *Konkordat między różnemi politycznemi zdaniem*. Radzi w niem autor, aby izba deputowanych składała się najmniej z 600 członków, którychby tylko 240 obierali obywatele, a resztę 360 Król mianował z listy kandydatów, podaney przez tychże obywateli.

Paryż dnia 15 marca.
(z tejże gazety).

Xiążę Angouleme wyjechał dziś o godzinie 6 wieczorem do wojska na granicy hiszpańskiej. Przyjaciele pokoju cieszyli się dotąd bytnością wspomnionego *Xiążęcia*, a i teraz nawet nie sądzą

jeszcze, aby przyszło do wojny. Przeciwnie *Dziennik Rozpraw* uważa wojnę za nieuchronną i pisze: „Z bolesnem uczuciem donieść nam przychodzi, iż ostatnia nadzieja pokoju zupełnie prawie zniknęła; lecz uczucie to powinno się złagodzić przekonaniem, iż Francya, przymuszona do wojny, dopełnia powinności narodowej, i słucha głosu honoru.“

Hrabia *Rayneval*, poseł nasz przy dworze pruskim, wyjedzie jutro napowrót do *Berlina*.

P. *Aubriette*, naczelnik oddzielných izby deputowanych, został oddalony, za niedbałość, gdy d. 5 b. m. wpuścił P. *Manuel* do sali obrad. Jest on dawnym wojskowym i ma krzyż legii honorowej.

Urzednicy poczty polowej przy wojsku na granicy hiszpańskiej, odebrali rozkaz, aby między d. 12 i 20 b. m. znajdowali się przy temże wojsku.

D. 12 b. m. w rocznicę wjazdu *Xięcia Angouleme* do *Bordeaux* w roku 1814, Król Jmé przyjął deputacyą z tego miasta, która złożyła Monarsze powinszowanie z powodu tego szczęśliwego wypadku. Król Jmé jej odpowiedział: „Wzruszony jestem uczuciami WPańów. Dzień 12 marca będzie dla mnie zawsze dniem pięknym; w nim przed grą laty widzieliście synowca mego jako wybawiciela, a teraz spodziewam się, że uyrzycie go, jako przywróciiciela pokoju.“ *Xiążę Angouleme*, u którego była także wspomniona deputacya, powiedział jej między innemi: „Miasto wasze cierpi w tej chwili; lecz starać się będę, ażeby stan ten nie trwał długo.“

List pisany z *Lugdunu* pod d. 10 b. m. zawiera co następuje: „Upadek handlu w *Lugdunie* jest zbyt przesadzonym. Dotąd 13,000 warsztatów jest jeszcze czynnych, i niedawno wysłano ztąd znaczną ilość towarów na jarmark lipski i frankfortski. Dowod, iż te nie były, jak mówiono, z dawnych zapasów, które bez ządania dla tego tylko wyrubiono, aby warszaty nie próżnowały, jest ten, że urzednicy celni musieli przez kilka dni wciąć do późnego wieczora znajdować się na komorze, aby rękodzielnicy mieli czas przyzwycięzić zapakować swoje wyrobki, ledwo co zajęte z warsztatów.“

Paryż, dnia 15 marca.

(z *Gazety Rzyckiej Zuschauer*.)

Dzisiaj rano o godzinie 9 *Xiążę Angouleme* wyjechał do wojska. Na przypadek wojny, *Xiężna Angouleme* wkrótce uda się do *Bordeaux* i tam zostanie przez ciąg wyprawy.

Gazeta Journal des Debats, zbija pogłoskę, że w naszym ministerjum zmiana nastąpi.

W izbie parów mówili wczora marszałek *Jourdon*, *Xiążę Broglio*, Barón *Barente* i Margrabia *Catelan* przeciwko, a *Xiążę Narbonne* i Hrabia *St. Roman* za pożyczką 100 milionów.

Na wczorayszem posiedzeniu izby deputowanych, ławki lewey strony były zupełnie próżne; a w ławkach lewego środka, było do 20 osób, które jednak nie należały, ani do rozpraw, ani do głosowania. Przeczytano kilka petycyy, mało znaczących, na które prawa tylko strona wotowała. Potem podano wniosek na pożyczzenie 800,000 fr. dla departamentów stosunków zewnętrznych, a gdy nikt, ani za nim, ani przeciwko niemu nie mówił, wnet go przyjęto. Podano oraz wniosek względem pożyczania 2,108,000 fran. dla ministerjum spraw wewnętrznych, przeciwko któremu P. *Dudon* uczynił słabe zarzuty, te natychmiast zostały uprzątnione, ale zezwolenie odłożono do jutra. Podczas zezwolenia na pierwszą pożyczkę znalazło się około 236 białych, a 14 czarnych galek; lubo przeciwko temu nikt nie mówił, a lewy środek nie głosował. Obwieszczono było, iż w dniu dzisiejszym będzie udzielone pismo od Króla.

List z *Perpignan* pod dniem 5 marca wyraża: Regencya hiszpańska równie jest niespokojna z powodu powolności, z jaką ze strony francuskiej czynią się przygotowania do wojny, jak i wielkiej czynności, którą w tym hiszpani okazują.

Jenerał *Eroles*, miał odpowiedzieć niektórym hiszpańskim oficerom, żądającym ich wysłania, iż nie może przedsięwziąć żadnych środków, dopóki nie odbierze nowych rozkazów od rządu francuskiego.

Podczas uroczystey uczty, na której *Eroles* i prezydent regencyi *Mata-Florida* znajdowali się, pierwszy daleko wyżej siedział od drugiego. Wnoszono ztąd, że ostatni wkrótce zakończy swą rolę, a pierwszy należeć będzie do rady hiszpańskiej, która się znajdować ma przy *Xięciu Angouleme*.

Słychać, że przy *Xięciu Angouleme* będą kommissarze 3ch obcych Mocarstw.

Składka na wsparcie greków, przez towarzystwo chrześcijańskiej moralności zebrana, wynosi już do 1,000 franków.

HISZPANIA.

Madryt dnia 5 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Stany zwyczajne rozpoczęły znowu obrady swoje. Większością głosów P. *Flores Calderon* został obrany prezesem. Wybor ten zapowiada zmianę dotychczasowej większości głosów izby.

Rozchodzi się tu pogłoska, iż 35,000 francuzów ma d. 3 b. m. wkroczyć do Hiszpanii.

Jenerał *Ballasteros* wyjechał d. 25 z. m. dla objęcia dowództwa nad drugim korpusem wojska naszego.

Biegają tu osobliwsze wieści o sposobie myślenia Hrabiego *Abisbal*, o ociąganiu się jego w działaniach, i sporze z jenerałem *Empecinado*.

Słychać, iż *Trapista* znajdujący się na flotylli, złożoney z 4 szalup, która ma przedsięwziąć wyładowanie w *Biskai*.

Mamy wiadomość z dobrego źródła (pisze *Dziennik Gwiazda*), iż korpus *Bessieresa* przybył do *Longrono*, połączywszy się z royalistami i z *Merino* w *Zabala* wynosi do 10,000 ludzi, a jeszcze przed zupełnem połączeniem się, poraził Hrabiego *Abisbal*, który nieostróżnie ścigał go aż do tego miejsca. Listy z *Saragossy* donoszą wkrótce o szczegółach tej bitwy.

List z *Bajonny* pod dniem 6 b. m. wyraża co następuje: „Odebraliśmy tu dziś wiadomość, iż wszystkich ministrów hiszpańskich, którzy obstawali za rewolucyą, oddalono, a nowych szanownych, spokojnych, kochających pokoy i porządek, mianowano. Spodziewają się trzymiesięcznego zawieszenia broni, aby przez ten czas wszystko w dobrym sposobie ułatwić można było. Wczora przejeżdżał tedy goniec z *Madrytu* do *Paryża*.“

Jenerał *Quesada* złożył główną kwaterę w *St. Jean de Luz*, i ściągnie większą część wojska swego. Dał ucztę dla oficerów, na której był także *Trapista*; lecz że ścisła reguła zakonu jego nie dozwalała mu zupełnie do niej należeć, jadł więc tylko poćną zupeł i kartofle.

Madryt dnia 5 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Król opuścił stolicę tutejszą, a za nim udadzą się stany i wszyscy ministrowie. Lubo krok ten zawczesnym zdawać się może, na poparcie jego jednak przytaczają, iż otwarty *Madryt*, mogący być głównym celem działań wojska francuskiego, nie jest bezpiecznem miejscem dla rządu; że nie wypada ociągać się z wybraniem dogodniejszego. Gdyby interessa, mające pospolicie punkt środkowy w stolicy, można tak z miejsca na miejsce przenosić, jak główną kwaterę, miałyoby to wielki wpływ na prowadzenie wojny.

Dnia 1 b. m. Król Jmé wezwał Pana *Calva de Rozas*, i polecił mu, aby podał skład nowych ministrów, oraz aby sam do nich należał. Pan *Rozas* proponował tymczasowie Panów *Diaz de Moral* i *Florez Estarda*. Dnia 2go marca nowo obrani ministrowie objęli swóy urząd, lecz zaraz na zajutrz go złożyli; zbyt wielka bowiem pokazała się liczba gorliwych przyjaciół konstytucyi. Monarcha przywrócił dawniejszych ministrów. Doniesiono o tem tegoż samego dnia stanom, i oświadczone, iż Król Jmé postanowił wyjechać do Se-

willi, i obrał to miasto za nową stolicę rządu. Uchwalili potem stany, iż prezes z czterema sekretarzami ułoży dalsze warunki tego przeniesienia. Dawniej jeszcze uczynili stany Królowi Jmci uwagę, iż gdy w spokojnym ustroniu interesu krajowe dokładniej roztrząsane być mogą, wypada więc przenieść je z *Madrytu*, i wtedy dopiero ministrowie, których Monarcha myśli oddać, mogą zdać sprawę z czynności swoich, a jeśliby się ztąd nie szkodliwego dla nich nie okazało, w tym razie zasługiwaliby na ufność narodu. Uchwalili potym stany, iż deputowani prowincjonalni, mają nadzwyczajne upoważnienie, działania podług okoliczności, na przypadek, jeśliby obwód ich był zajęty lub zagrożony przez nieprzyjaciela; iż ma być podany projekt do praw, aby właściwe prowincje dawały wsparcie rodzinom tych, którzy służą w gwardyi narodowej, jeśliby z powodu wojny musiały się oddać z domu; iż *gieryllassowie* są podporą kraju i najlepszą jego obroną; dla czego rząd ułoży plan wynagrodzenia im za czynione dla kraju ofiary; iż gwardya narodowa będzie jednostajnie urządzoną podług zasad, ułożonych wspólnie między deputacją prowincjonalną i generałami wojskowemi; na koniec, iż stany powołują nieżonatych żołnierzy gwardyi narodowej, którzyby chcieli udać się za rządem do *Sewilli*, i obmyślą im przyzwolite za to wynagrodzenie. Przyjęto potem wniosek, iż Hiszpania jest bliską wielkich wypadków i zagrożoną od obcego wojska; a z tego względu stany upowazniają rząd, do jak najszybszego sprowadzenia w bezpieczne miejsce wszelkich klejnotów, naczyń złotych i srebrnych, i wszystkich kosztownych rzeczy z klasztorów i kościołów. Rząd nie wyjawia miejsca tego składu, aby o nim domowi i zagraniczni nieprzyjaciele nie wiedzieli.

Dnia 4 b. m. uchwalili stany, iż przeniesienie stolicy rządu nie cierpi zwłoki, i dla tego dzień 10 b. m. przeznaczają na wyjazd Króla; polecieli oraz rządowi, aby przyspieszył zawarcie traktatu z Portugalią.

Jenerał *Hrabia Abisbal* został mianowany dowódcą wojska w *Madrycie* i prowincyi, ma oraz nieograniczoną władzę; może całą lub część prowincyi ogłosić za będącą w stanie oblężenia, a potem to uchylić w miarę, jakby potrzeba wymagała.

Od granic hiszpańskich dnia 9 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Donoszą z *Bajonny*, iż szwajcar *Ullmann* opuścił *Bessieres*a, i z 500 ludźmi, których rejencya urgelska pod dowództwo jego odłala, przeszedł do konstytucjonistów. Rejencya wydała rozkaz dzienny, i nazwała go zdrajcą.

Madryt dnia 5 marca.

(z *Gazety Rysk. Zuschauer*.)

Podług najnowszych wiadomości, jenerał *Mina* oblężenie *Mequinenzy* z takim popiera zapalem, iż można obiecywać, że ta warownia wkrótce upadnie: wojsko wiary przez to utraciłoby ostatnie miejsce warowne na półwyspie.

D. 5 b. m. X. *Rico* podał stanom Korteza wniosek, aby mianowano regencyę. Na nieszczenie! nikt go nawet nie przerwał, a stany Korteza postanowiły, że wniosek ten ma być uważany za raz czytany.

D. 3 nowi ministrowie znowu złożyli swe urzędy, które dnia 2 objęli. Minister *Diaz del Moral*, uczynił to na piśmie, oświadczając, iż on zupełnie nie jest zdolnym do urzędu i że sumienie jemu nie pozwala go przyjąć. *Florez Estrada* i *Calvo de Rosas*, którzy siebie i drugich ministrów podał, wyraznie, usunęli się dla tego, że inni ministrowie też uczynili. Dawni ministrowie więc wrócili się na swe miejsca. Wiele miast i regimentów prosiły o zanosło.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 1 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Ważne wypadki zwracają na siebie baczność uwagę w Portugalii. Rewolucya portugalska tém się szczególniej różniła od hiszpańskiej, iż dotąd

żadne stronnictwo przeciwko niej nie wystąpiło. Teraz zaś i w Portugalii zaczęła się także kontrrewolucya w odległej nieco prowincyi, i kiedy się naradzano o odporze obcego nieprzyjaciela, stojącego jeszcze za *Pireneami*, znalazł się w kraju niespodziewany nieprzyjaciel: *Hrabia Amarante* wydał w *Oporto* dnia 25 lutego następującą odezwę: „Portugalczykowie! Czyliż nie czas skruszyć więzy, które ziemię waszą uciskają; a honor wasz, sławę, waleczność i oyczyznę hańbią. Dla czegoż pozwalacie się okrywać wstydem, i niesławą piętnować? Dla czegoż dozwalacie, aby garstka jadowitego robactwa, nieprzyjaciół religii, tronu i oyczyzny, kaziła tron naszego Monarchy, na którym tyle królów zasiadało. Czyliż jesteście tak podłymi, abyście nie chcieli obalić tej sprzecznej budowy, którą oszukaństwo i uwiedzenie na ziemi portugalskiej wystawiło? Wstydziecie się! Skryciecie się we wnętrznościach ziemi, zarumiećcie się z waszej słabości! Hańbicie nazwisko portugalczyków! Wkrótce uyrzycie, jak Monarcha wasz będzie stracony z całą swoją rodziną, jak oyczyzna we krwi kąpać się będzie, i tak plany zbrodniarzy wychodzić będą zpod tronu krwią zbroczonego. Taki był los Francyi, zrzadzony przez jakubinów; taki będzie los Portugalii przez wolnych mularzy. O oyczyzno moja! już widzę cię pochłoniętą w burzy rozrachów, pogrzebaną wśród narzekan i krwi! Lecz jakież słyszysz zgłęb? jaki szczech oręża? Cóż to jest, portugalczykowie? Nie jesteście to odgłos trąby wojennej? Powstajcież więc przecież? Tak jest: do broni, portugalczykowie! Lecz bez przestrochu! Niech odwaga wasza będzie tak wielką, jak wasze przedsięwzięcie. Idźcie ze mną! Oczyszcmy oyczyznę z tych potworów, z tych tyranów, z tych bezbożnych despotów! Chęć z wami śpieszyć na ratunek oyczyzny, religii i tronu, aż do śmierci.“

Minister sprawiedliwości donosił Stanom d. 27 lutego o tym spisku i buncie. Oświadczył, iż *Hrabia Amarante*, objechawszy znaczną część prowincyi *Minho*, i zabawiwszy niejaki czas w *Braga* i innych celniejszych miastach, przybył konno dnia 21 lutego do *Villa Real* z pewną liczbą milicyi i wieśniaków, wśród okrzyków: *Śmierć konstytucyi i jej stronnikom!* a potem radził obalić konstytucyę; iż w *Oporto*, gdzie największą spokojność panowała, i w całej prowincyi *Minho*, użyto niezwłocznie przyzwolitych kroków; iż Król Jmci uwiadamia o tém Stany, aby wskazały rządowi zaradczę śródkki. Na żądanie prezesa, przeczytał potem minister odebrane z *Oporto* pisma, i powtórnie zapewnił, iż to miasto jest spokojne, i że obecność jenerała *da Rego* dostatecznie zabezpiecza prowincyę *Minho*. Przyjęto daley wniosek prezesa, aby natychmiast obrano kommissyę, któraby wspólnie z ministrami oświadczyła Stanom zdanie swoje, względem przedsięwzięcia się mających śródkków, i aby sessyą aż do tego czasu za nieustającą ogłoszono. W godzinę podała kommissyja stosowny projekt, który dla nagłości we wszystkich artykułach przyjętą. Osnowa jego jest następująca: „Zwzając stany powstanie w *Villa Real*, i widząc potrzebę przeszkadzić każdemu niechętnemu lub nieroztropnemu, włączeniu się z tém nieprzyzwolitem stronnictwem w innych częściach kraju, uchwalają tymczasowie: 1) wszystkie formalności, dotyczące się uwięzienia przestępców, są uchylone, stosownie do 21go artykułu konstytucyi; 2) zawieszają się nieetykalność domów obywatelskich; 3) rząd może tymczasowie oddać każdego duchownego, cywilnego lub wojskowego urzędnika, któryby pośrednie lub bezpośrednie sprzyjał zamysłom nieprzyjaciół wolności, a innego na to miejsce mianować; 4) rząd może kazać wywieźć z kraju lub do innego miejsca przewieźć tych cudzoziemców lub krajowców, których obecność mogłaby się zdawać niebezpieczną dla systematu konstytucyjnego; 5) postanowienia niniejszej uchwały mają mieć moc przez 3 miesiące.“ Postanowiono oraz, aby we 24 godzinach dano tę uchwałę Królowi do zatwierdzenia.

ANGLIA.

Londyn dnia 11 marca.
(z Gazety Warszawskiej.)

Rząd nasz miał wczora otrzymać pomyślną wiadomość z Madrytu, i powszechnie rozeszła się pogłoska, iż znowu rozpoczną się układy z rządem hiszpańskim względem utrzymania pokoju.

P. Jackson ma udać się napowrót do Madrytu, i jest nadzieja, iż rozpocząć się mające nowe układy z rządem hiszpańskim, odwrócą klęski wojenne.

Onegdaj przybyły do Douvres 3 okręty parowe, na których znajdowało się przeszło 200 angiłów, powracających z Francji do ojczyzny. Są między nimi Xiążę Devonshire i Margrabia Sligo. Słychać, iż wkrótce mianowani będą dowódcy 10 okrętów liniowych naszych.

Dzisiejsza gazeta ministeryalna Kurjer donosi, iż Monarcha nasz choruje znowu na pedogry.

Wylączenie P. Manuel z grona członków izby deputowanych francuzkich, przypomina podobne wypadki w izbie niższej angielskiej. Za panowania Jakóba I, wylączonego kawalera Giles Compeyson, za uciemiężenie ludu, i kawalera John Bennet za zdrzisterwa na urzędzie sędziowskim. Za Karola I wylączonego P. Benson, za przedawanie protekcyi. Za Wilhelma III wylączonego kawalera John Trevor, mówcę izby niższej, który od miasta Londynu wziął 1,000 gwinney za poparcie jednego bilu: uznano go, i niejakiego Humgersford, który dostał 20 gwinney, za dającego się przekupić.

Kapitan Sabine popłynię na brygu kanonierskim Griper do Szpicbergu dla czynienia postrzeżeń nad kształtem ziemi.

D. 10 b. m. na wniosek prokuratora jeneralnego przeczytano pierwszy raz bil o własności, którą Król Jmć przed wstąpieniem na tron posiadał. Zamieniła się potem izba w wydział skarbowy. Pan Hume oświadczył, iż zapewnienia w mowie królewskiej, względem ścisłej oszczędności w wydatkach, nie biorą skutku. Przyznawał, iż w obecnym stanie Francji i Hiszpanii nie można zmniejszać wojska; lecz nie wypada zapewnić tego, czego się skutecznie nie myśli. P. Curven wniosł, aby zupełnie zniesiono opłatę od komornego, niewynoszącego więcej rocznie jak 5 funt. st., tudzież opłaty od okien z domów, niemających więcej nad 6 okien. Wniosek ten odrzucono.

TURCYA.

(z Kurjera Warszawskiego.)

Do Ankonu przyplynał okręt z Korfu d. 26 lutego i przywiozł ważną wiadomość, że Grecy d. 13 lutego szturmem zdobyli Patrasso, była to krwawa walka, poległo greków 800, i ranionych jest nie mało. Cała osada turecka w pień została przez greków wycięta. Dowódca jej Jussuf Baza uważany był jako najlepszy rycerz turecki po Churszydzie. Listy z Stambułu, donoszą, iż poseł angielski, Lord Strangford, miał wydać oświadczenie w języku greckim, że powstańcy greccy nie powinni się spodziewać wsparcia od mocarstw chrześcijańskich. To oświadczenie było powodem, iż Sultan rozkazał, aby jego wojska nanowo się uzbrajały, lecz janczarowie coraz bardziej nie chcą wykonywać tego rozkazu. W obozie Omera, zdobytym przez greków pod Wrachory, znaleźli grecy 16 armat, mnóstwo rozmaitej broni, znaczną ilość żywności i przepyszny namiot, który był własnością Churszyda, były tam oraz kosztowne srebra stołowe tegoż Baszy. Połączone korpusy Odyseusza, Maurokordato i Pietro Beja mają dotąd 35,000 ludzi, a spodziewają się jeszcze znacznego powiększenia.

Gazeta warszawska pod dniem 5 marca donosi od granic tureckich: W. Sultan kazał niedawno w Stambule wyśłać 18stu kompaniom jancza-

rów do obozu; głośne ich szemranie i wielkie zaburzenie okazały widocznie, iż janczarowie nie zrzekli się bynajmniej prawa rządzenia.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 18 marca.
(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 1 kwietnia Król bawarski, a nazajutrz małżonka jego z całą rodziną królewską pojadą do Drezna, dla odwiedzenia Króla saskiego. W połowie zaś miesiąca maja powrócą do stolicy swojej przez Bamberg i Norymbergę.

Budowa nowego teatru w Monachium ma być niewątpliwie ukończona dnia 27 maja 1824 roku, na rocznicę urodzin Króla, i wtedy ma być dane pierwsze wystawienie.

Czyszczeniem piasku, mającego w sobie części złota, a znajdującego się w Renie, trudniło się w zeszłym roku w Wielkim Xięstwie Badeńskim 136 ludzi, którzy zebrali 1626 karatów i 19 gran czystego złota, za co dostali 8113 zł. niemieckich i 38 kraycarów. Od roku 1812 do 1820, biorąc średnią ilość, wydobywano corocznie złota 948 karatów, i 10 gran, a w roku 1821 wydobyto go 1117 karatów i 25 gran. Do tego po myślnego skutku posłużyło zapewne nowe urządzenie, aby za karat płacono po 5 złotych niemieckich; dawniej zaś dawano 3 złotych i 30 kraycarów.

Dnia 17 b. m. rozpoczął się w Wisbaden sejm Xięztwa nassauskiego. Minister stanu Hrabia Marshall, miał mowę zagajającą, w której oświadczył, iż uchwalone podatki nie wystarczą na potrzeby krajowe, i że dla tego nie można się spodziewać zmniejszenia podatków.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z Gazety Ryżk. Zuschauer.)

Gazety paryżkie wyrażają, że Sir Gordon po dał Xięciu Metternichowi ważną notę, przez którą zaprasza dwór austriacki do połączenia się z Anglią, dla pośrednictwa względem utrzymania pokoju. Też gazety zapewniają, że w Wiedniu mówią, iż może się stać potrzebnem uznanie niepodległości greków. Papiery publiczne codziennie w Wiedniu podnoszą: gdyż w całej Austrii nie widać przygotowania do wojny.

Listy kupieckie z Tryestu donoszą, że okręty hiszpańskie ciągle wolny wstęp mają do portów austriackich, i stosunki handlowe ciągle się utrzymują mają. Podobne postanowienie uczynił i rząd neapolitański.

W królestwie saskim, miał być zwołany sejm na dzień 3 maja, lecz po kilkakrotnym naradzeniu się ministrów, odłożono do czasu nieograniczonego.

Podług ostatnich listów z Wiednia, w Neapolu urządzają nowe wojsko z największym pośpiechem.

Słychać, że w Prusach nie pierwiej urządowie ogłoszonym będzie nowe ministeryum, aż po edykcje o wprowadzeniu stanów prowincjonalnych.

Francuzkie gazety, z których teraz w ogólności wiele ważnych rzeczy o Niemczech dowiedzieć się można, o których niemieckie gazety nie donoszą, wyrażają: że stan rycerski i duchowny w holsztyńskim podały do seymu związku niemieckiego prośbę, o wstawienie się do rządu duńskiego, ażeby powrócił im kontrytucją, przez wcielenie do Monarchii duńskiej odjętą.

Kollegie wybiercze w Grecji zwołane zostały na dzień 15 marca do Napoli di Romania.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 23 marca rubel srebrny 3 rub 77½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 53, stary r. 11 kop. 35, imperyal r. 36 kop. 60½.

DODATEK

Wilno dnia 26 Marca Roku 1823 v. s.

FRANCYA.

Mowa vice-hrabiego *Chateaubriand*, ministra stosunków zewnętrznych, miana w izbie deputowanych d. 23 lutego, nader ważna z osnowy swojej, w zupełności nie była ogłoszona w żadnej gazecie polskiej, a w zagranicznych po większej części tylko w wyjątkach. Dla czytelników *Kuryera Litewskiego*, tłumaczenie jej umieszczamy z gazety *Le Conservateur Impartial*, która ją w zupełności ogłosiła.

Mości Panowie! Odrzuć na stronę wszelką osobistość: pożytki miłości mey własney nie powinny tu żadnego znajdować miejsca. Nie będę odpowiadał na pisma pokaleczone, i nie wiem jakim sposobem wydrukowane w gazetach cudzoziemskich. Zaczęłam zawód ministeryalny z szanownym mówcą, (*Bignon*) w epoce stu dni. Oba dwa sprawowaliśmy obowiązki ministrów tymczasowię, ja w *Gandawie*, on w *Paryżu*. Ja wtedy układałam *romans*, a on pisał *historię*; ja jeszcze pracuję nad *romansem*.

Przebiegę szereg zapytań, które się z tey mównicy słyszeć dały. Liczne są te zarzuty i różnice: a żeby się nieobłąkać w tak rozległym przedmiocie, w różnych oddziałach je uszykuję.

Mówcy, którzy głos otrzymali przed wotowaniem na adres, wydrukowali swe mowy. Wczoraj na posiedzeniu publicznym, niektórzy z szanownych deputowanych, w zdaniach swych do tych się mów odwoływali. Dzisiaj przypominano część dowodów, na komitecie tajemnym przytaczanych. Będę się więc starał odpowiedzieć na to, co było mówiono, drukowano, i powtórnie mówiono, a to końcem wystawienia całości rzeczy.

Idąc porządkiem zarzutów, czynionych przez mówców, siedzących na ławach opozycji, roztrząsnę: 1) prawo wdawania się: ponieważ to jest zasadą wszystkich rozumowań; 2) prawo mówienia o ustanowieniach, mogących być użytecznymi dla Hiszpanii; 3) prawo przymierza i układów zawartych w *Weronie*; a nakoniec niektóre jeszcze zarzuty.

Rozbierzmyż naprzód rzecz o wdawaniu się.

Rząd jakikolwiek, czy ma prawo wdawania się w sprawy wewnętrzne innego rządu? To wielkie zagadnienie w prawie narodów, rozwiązane zostało w sposób nie raz przeciwny.

Ci, którzy to prawo łączyli z prawem przyrodzonym, jak *Bakon*, *Puffendorf* i *Grotius*, i wszyscy starożytni, utrzymywali, iż godzi się jąć oręża w imieniu społeczności ludzkiej, przeciwko narodowi, który gwałci zasady, na których polega porządek powszechny. równie, jak w kraju każdym karzą burzycieli publiczney spokojności.

Ci, którzy rzecz tę odnoszą do prawa cywilnego, utrzymują przeciwnie, że rząd jednego kraju, nie ma prawa wdawania się w sprawy drugiego rządu.

Tak tedy, pierwsi prawo wdawania się mieszczą pomiędzy obowiązkami, drudzy zaś pomiędzy interesami.

Przyjmuję, Mości Panowie, zasadę, z prawa cywilnego wyprowadzoną, i mówię toż samo, co oni: żaden rząd nie ma prawa wdawania się w sprawy wewnętrzne drugiego rządu.

W rzeczy samey, gdyby zasada ta przyjęta nie była, a nabyłaby przez narody, które cieszą się konstytucją wolną, żadenby naród bezpiecznym u siebie nie został. Przekupstwo ministra, lub дума Króla, byłyby dostatecznymi do napadnięcia na kraj jaki, starający się nad polepszeniem swojego stanu. Do różnych przypadków wydania wojny, tak już mnogich, przybyłyby jeszcze zasada wiekuista nieprzyjacielstwa, zasada, w którejby każdy człowiek miał prawo sążdenia: boby zawsze było prawo mówienia do sąsiadów:

wasze ustanowienia mi się nie podobają: odmieńcie, albo wam wydaję wojnę.

Spodziewam się, iż zacni moi przeciwnicy zgodzą się na to, że tłumaczenie się moje jest szczere.

Lecz jeśli stoję na tey mównicy dla utrzymania sprawiedliwości wdawania się naszego w sprawy Hiszpanii, jakże się wywikłam z zasady, którą tak wyrażnie teraz ogłosiłem. Uzyście to, Mości Panowie.

Gdy politycy terazniejsi odrzucili prawo wdawania się, wychodząc z prawa przyrodzonego, dla umieszczenia się w prawie cywilnem, znaleźli się w wielkim kłopotcie. Znalazły się przypadki, w których niepodobna było wstrzymać się od wdawania się, bez narażenia kraju na niebezpieczeństwo. Na początku rewolucyi powiedziano: „niech upadną raczey kolonije, a niżeli zasada!“ i kolonije upadły. Trzebaby powiedzieć: niechay upadnie raczey porządek towarzyski, a niżeli zasada. Zeby nie łamać prawidła ustanowionego, zrobiono ucieczkę do wyjątku, przez który powrócono do prawa przyrodzonego, i wyrzeczono: żaden rząd nie ma prawa wdawania się do spraw wewnętrznych innego narodu, wyjąwszy przypadek, kiedy bezpieczeństwo bezpośrednie i dobro istotne tego rządu jest zagrożone. Przytoczę wnet powagę, skąd wzięłam te wyrazy.

Wyjątek ten, Mości Panowie, wydaje się mnie równie niezaprzeczonym, jak to prawidło: żaden kraj nie może tracić swych interessow istotnych, pod karą utracenia bytu swojego. Przyszedłszy do tego punktu pytania, odmiennia się cała postać rzeczy. Jesteśmy przeniesieni na inną ziemię, już nie mam potrzeby zbijać zasady, ale powinienem dowodzić, że *Francya* jest teraz w przypadku wyjątku.

Nim wyłożę pobudki, usprawiedliwiające wdawanie się nasze do spraw Hiszpanii, powinienem pierwiey, Mości Panowie, oprzeć je na powadze przykładów.

W ciągu mowy mojej często mi się zdarzy mówić o Anglii: ponieważ, szanowni moi przeciwnicy, w kazdey chwili ją wystawiają, i w mowach swych nieprzygotowanych, i w mowach pisanych i w drukowanych. „*Brytania Wielka* sama tylko broniła tey zasady w *Weronie*. Ona tylko jedna powstaje teraz przeciwko prawu wdawania się: ona gotowa broń podnieść za sprawę wolnego narodu: ona nie pochwała wojny bezbożney, nastającej na prawa narodów, wojny, którą małe stronnictwo pobożnisiów i służalców chce przedsięwziąć, ażeby potym spalić konstytucyą francuską, poszarpawszy konstytucyą hiszpańską. Nie także, Mości Panowie! Będziemy mówili o tém wszystkiem: ale mówmy naprzód o wdawaniu się. Lękam się, iż zacni moi przeciwnicy, złą dla siebie obrali powagę. Anglia, powiadają oni, wielki nam daje przykład, broniąc niepodległości narodu.

Ze Anglia, pośród wód bezpieczna, i dawnymi instytucyami obronna; że Anglia, która nie doznała klęsk dwu najazdów, ani wstrząszeń trzydziestoletniej rewolucyi, tak myśli, iż nie ma się czego obawiać Hiszpanii, i że się nie chce wdawać w jej sprawy, bez wątpienia, nic niema naturalniejszego; ale czyż idzie za tém, że i *Francya* również ma bezpieczeństwo, i będzie w témże położeniu. Kiedy winnych okolicznościach główne interessa *Brytanii Wielkiej*, były zagrożone, nie onaż to, dla swojego ocalenia, a bez wątpienia bardzo sprawiedliwie, odstąpiła tey zasady, o którą się teraz tak dopominają w jej imieniu?

Anglia, wypowiadając wojnę *Francyi*, wydała, w miesiącu wrześniu 1793, sławną deklaracyą w *White-Hall*. Pozwólcie, Mości Panowie, przytoczyć z niej wyjątek. Deklaracya ta zaczyna się od wystawienia nieszczyć rewolucyi, a potem wyraża.

„Ogłoszone zamysły reformowania nadużyć rządu francuzkiego, na zasadach niewzrąsanych, ustalenia wolności osobistej i praw własności, narodowi licznemu zabezpieczenie mądrego prawodawstwa, i wykonywania praw sprawiedliwych i umiarkowanych, wszystkie te zbawienne widoki, na nieszczęście, znikły. Na ich miejscu wznosił się systemat, obalający wszelki porządek publiczny, systemat, wspierany wywołaniami, wygnaniami, konfiskatami bez liczby, uwięzieniami samowolnymi, rzezią, których wspomnienie samo okropne. Mieszkańcy tego nieszczęśliwego kraju, tak długo ludźni ustawicznie ponawianymi obietnicami szczęścia, w epoce każdej nowej zbrodni, uyrzeli się pogrążonymi w przepaści nieszczęść, jakich przykładu nie było.

„Taki stan rzeczy nie może istnieć we Francyi, bez pociągnięcia w nieszczęście wspólne wszystkich mocarstw, sąsiadów swoich, bez dania im prawa, bez włożenia na nich powinności, zatrzymania postępów złego, które się utrzymuje samém ustawicznem gwałceniem praw wszystkich i wszystkich własności, i wywróceniem zasad fundamentalnych, jednoczących ludzi przez związki życia towarzyskiego. J. K. M. nie chce zaiste zaprzeczać Francyi prawa, reformowania swych ustaw, nie pragnął nigdy przez siłę zewnętrzną, wywierać wpływu swojego na przedsięwzięcia rządu kraju niepodległego. J. K. M. teraz nawet tyle tylko żąda, ażeby ten przedmiot stał się istotnym dla spokojności i dla bezpieczeństwa innych mocarstw. W tych okolicznościach, żąda od Francyi, a żąda

sprawiedliwie, ażeby zrobiła koniec temu systematowi bezrządu, który ma siłę tylko dla złego, niezdolny dopełnić dla Francuzów pierwszej powinności rządów, powściągnięcia zamieszek, ukarania codziennie wewnątrz kraju mnożących się zbrodni; ale rozrządzając samowolnie ich własnościami, i krwią ich szafując, dla mieszaniny spokojności innych narodów, i dla zamienienia całej Europy w teatr tychże zbrodni i tychże nieszczęść. J. K. M. wymaga, a żeby Francya ustanowiła rząd prawy i stały, oparty na zasadach, uznanych przez sprawiedliwość powszechną, a zdolny do utrzymania zinnymi narodami zwyczajnych stosunków, jedności i pokoju. . . . Król obiecuje naprzód ze swej strony zawieszenie działań nieprzyjacielskich, przyjaźń i (ile wypadki pozwolą, których rozrządzenie nie zależy od woli ludzkiej) bezpieczeństwo i orędownictwo tym wszystkim, którzy, oświadczając się za rządem monarchicznym, uchylą się od despotyzmu anarchii, która potargala wszystkie najświętsze związki społeczności, zerwała węzły życia obywatelskiego, zgwałciła wszystkie prawa, pomieszała wszystkie obowiązki, pokrywając się imieniem wolności, dla wywierania tyranii najokrutniejszej, dla niszczenia wszystkich własności, dla opanowania fortuny wszystkich; opierając swą władzę na urojonę zgodzie narodu, niszczą ogniem i mieczem prowincje całe, za odwoływanie się do swoich praw, do swojej religii, i do swego prawego Monarchy, „(d. c. n.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.

Przedaż domu.

1. Od Wileńskiego Guberskiego Rządu. Dla uskutecznienia trzecich targów, do kupienia muranego domu, szlachcica Antoniego Grzymayły, położonego w Wilnie, na Wileńskiej ulicy pod N. 702, oddanego na sprzedaż z publicznych targów dla uzyskania różnych z tego Grzymayły należności, naznaczony trzeci termin dnia 30 kwietnia teraźniejszego roku; a zatem życzący mieć udział w takowych targach, raczą przybywać na ten termin do tego Rządu, gdzie okazane będą uprzednie do targów kondycje. Dnia 21 marca 1823 roku. Assesor Nowicki. Sekretarz Wierzbicki. Kol. Registr. Purycki.

1. Dworek na ulicy Swiniey z NN. 774, 776 i 793 z domem szynkowym, stajniami, wozowniami, ogrodami, szpichlerzami i wszelkimi wygodami sprzedaje się za mierną cenę. Życzący kupić uda się do Aktorki W. Siwickiej Sędz. Gran. Oszmiańskiej mieszkającej w powiecie Wilkomirskim w majątku Bojaryszkach zwanym. Sabaldyn Siwicki P. Z. P. B.

Arenda domow.

W domu W. Wysogierdowey przy ulicy Sawicz N. 97 są do najęcia od ś. Jerzego rocznie nadole z meblami, cztery pokoje, z których dwa z taflową posadzką, także na górze umeblowany pokoy z garderobą, z taflową posadzką.

1. Podaje się do wiadomości, iż dwóipiętrowa kamienica W. Kamińskiego Majora wojsk rosyjskich, w mieście Wilnie za Ostrą bramą pod N. 1262 położona z całą obszernością i wszelkim zabudowaniem, a mianowicie: z mieszkalnymi pokojami górnymi i dolnymi, z meblami, ze sklepami, stajniami i wozowniami, prócz dwóch pokojów i ogrodu, wypuszcza się od dnia 23 apryla bieżącego roku w arendę na rok, lub na lat dwie i trzy; zatym jeżeliby kto życzył oną za-

arendować, raczy udać się dla umowy o cenę i warunkach do plenipotenty niżej podpisanego w teyże kamienicy mieszkającego. Dat roku 1823 miesiąca marca 23 dnia.

Simeon Dmitrewski Sowieznik Tytularny.

1. *Majątek Bobrykowszczyzna do W. Wysogierdowey należny, trzy mile od Wilna odległy, jest do zadzierżawienia, życzący powziąć bliższą wiadomość, znajdzie ją u murgrabiego w kamienicy W. Wysogierdowey pod N. 97 przy ulicy Sawicz, naprzeciw PP. Miłosiernych położoney.*

Oświadczenie.

1. Dnia 17 februaryi 1823 zapisane zostało w Aktach Ziemskich Powiatu Wileyskiego oświadczenie przez Jozefa Hryniewskiego, przeciwko ważności obliżu wydanego córce swojej Franciszce na zł. pol. 8,000.

Sąd Exdywizorski.

1. Remissą Sądu Głównego Białorusko-Mohylewskiego zgo Departamentu będąc naznaczeni Urzędnicy Ignacy Jewniewicz Sędzia Ziem. Ptu Kopeyskiego, Jan Święcicki Podsek. Ziem. Ptu Sieńskiego i Florenty Sagayło Pisarz Ziemski Ptu Orszańskiego do Sądu Taxatorsko - Exdywizorskiego na usatysfacyonowanie kredytorów WJPana Adama Gordziałkowskiego b. Podkomorzego Ptu Kopeyskiego ad fundum do folwarku Płoskim zwanego, w pcie Kopeyskim położonego w dniu 12 xbra zjechawszy, po ufundowaniu jurydykcyi, in-

wentacyą, administracyą i wymiar dóbr konkursowi uległych ustanowił, komportacyą papierów na wszystkich stronach do konkursu połączonych i należących, w dniu 1 febr. w kancelaryi Ziemi. Ptu Kopeyskiego, termin ostateczny na oczewisty rozbiór sprawy w dniu 1 julii 1823 roku przeznaczył, i ażeby o takowym postanowieniu każdy z interessowanych był wcześniej uprzedzonym, i w oznaczonym terminie oczewistej rozprawy bez omieszkania jawił się; pod rygorem nieuchybnej na niestawających amissyi, remissą i prawami zastrzeżonej, niniejszą awizacyą dla trzykrotnego opublikowania w Litewskim Kuryerze zamieszcza. Ignacy Jewniewicz Sędza Ziem. Ptu Kopeyskiego Exdywizor.

Narzędzia Optyczne.

M. Blumenreich Nadworny Szweryński Optykus, ma honor Szanowney Publiczności donieść, że znajome i naylepszego gatunku instrumenta optyczne, a mianowicie okulary dla wzroku osłabionego, ze szkła koronnego i tak nazwanego Flintglas, ma do zbycia. Ponieważ zaś wszystkie jego szkła, ściśle podług prawideł sztuki są szlifowane, żaden więc z kupujących, pogorszenie wzroku, co po większej części norymberskie i fabryczne ciągną za sobą, obawiać się nie ma potrzeby. Znajdują się nadto u niego lornetki pojedyncze i podwójne, perspektywy teatralne, zwierciadła wklęsłe i wypukłe, lunety, termometra nayakuratniejszy i t. d. Przytém za cenę pomierną przyymuje do reparacyi wszelkiego gatunku narzędzia optyczne. Mieszka w domu Michela, naprzeciw Ratusza.

Wezwanie pretensorów.

2. Roku 1823 mca marca 20 dnia powodem nieszczęśliwego zgonu s. p. Józefa Kiewlicza b. Assessora Sądu Gł. Depart. igo Wileń. pozostały brat rodzony Jakób Kiewlicz, dotykany jest w upominku przez niektórych wierzycieli, po tymże zeszyłym Assessorze Kiewliczu pozostałych; aże w tak prędkim czasie, nie może powziąć należney wiadomości, o interessach brata swojego, tak ze źródła masy funduszu bydyż mogących; jako też z należnościów wierzycielom, pochodzących; przeto chcąc bydyż poinformowanym przed kontraktami świętojerskimi o zupełnym stanie interessow zeszyłego brata Józefa Kiewlicza, naymocniej uprasza JWW. WW. wierzycieli i wszelkiego tytułu pretensorów; aby we względzie jakiegokolwiek stosunku, mając kto pretensyą do funduszu po tymże Assessorze Kiewliczu pozostałego; raczył z pewnymi dowodami przed d. 23 apryla terażniejszego 1823 r. W. Michałowi Pileckiemu Adwokatowi subseliow Ptu Wileń. w mieście Wilnie w domu Regentow Wasilewskich pod Królewskim młynem mieszkającemu, do celu zebrania ogólney wiadomości oną zająwić.

Ze takowa awizacya w Kuryerze Litew. może bydyż umieszczona świadczyć. Roku 1823 dnia 20 marca. Karol Romanowicz Sędza Gr. Ptu Wileń.

Arenda domu.

2. Od Magistratu Powszechney Opieki Lit. Wileńskiej podaje się do wiadomości, iż dom W. Józefa Doroski w mieście Wilnie na ulicy Dominikańskiej sytuowany, wypuszcza się w arendę od daty 23 apryla terażniejszego roku, dla zaspokojenia długu szpitalowi igo Jakóba od Doroski należnego, a zatém życzący wziąć ten dom w arendę, zechcą jawić się na targi do teyże Magi-

stratury Powszechney Opieki z pewnymi ewikocyami na termin: pierwszy 27go, drugi 29go terażniejszego marca, i ostateczny 5go dnia następującego mca aprila. Członek Magistratury Józef Puzyna. Sekretarz Pietraszewski.

Arenda majątku.

3. Na skutek Dyllacyynego Dekretu Sądu Magistratu Miasta Wilna w exdywizyi Radnego Józefa Gaydamowicza dnia 19 7bra 1822 roku nastalego, podaje do powszechney wiadomości, iż domy tegoż Gaydamowicza na Zarzeczcu pod N. 593 i 594 położone, z publiczney Licytacji in fundo powyższych domow uskutecznić się, w dniu 29 terażniejszego mca marca, oraz w dniach 2 i 5 nadchodzącego mca apryla mającey, zostaną więcey udającem wyprzedaney. Jakową awizacyą jako dellegowany Urzędnik podpisuję. Dat 1823 marca 13 dnia. Marcin Straus R. M. W.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą. etc. etc. etc.

Urodzonym Konstantemu Zaborowskiemu, jakiego bądź imienia Sleżyńskiej z domu Rylskiej, Antoniemu Gautier kupcowi warszawskiemu, successorom Anny Rostkowskiej, zamieszkałej niegdyś w majątności Tajenku w Królestwie Polskim Województwie Augustowskim; Franciszce Vallon, Jackowi lub innego imienia Szymańskiemu, Jakóbowi Wnorowskiemu, Józefowi po Antonim Lucińskiemu, jakich bądź imion i nazwisk successorom Jana Karzewskiego zmarłego w Łudwinopolu w Obwodzie Białym w pcie Sokolskim, successorom Józefa Daszkowskiego, to jest Maryannie Topolskiej, Teressie Kasperowiczowej, Kuczewskiej wdowie, braciom Herliczkom i z Herliczków Kozłowskiej; Antoniemu i Jakubowi Deszertom, wdowie i potomstwu po Janie Grambowskiem, Jerzemu Borysławskiemu; Woycichowi Rylskiemu kapitanowi, Ignacemu Wielowieyskiemu, Wiktorji Pogonowskiej Pannie z dokładem Opiekuna stryja Jana Pogonowskiego, Annie Rukiewiczowej, wdowie i synowi Julianowi po Janie Smoleńskim, bądź samym bądź pozostałym po ich zeyściu a jakichkolwiek imion i nazwisk successorom, lub wręście wlewko-nabywcom, i dalszym wszystkim do poniżej wyrażoney rzeczy prawo mieć sądzącym, pozew przed Sąd Główny 2 Depar. Obwodu Białostockiego wynosi się z powództwa Andrzeja Karwowskiego byłego Jenerała woysk polskich i kawalera, oto: iż zapozwani uformowawszy za byłego w Obwodzie Białostockim Rządu pruskiego konkurs, i zyskawszy przedaź dóbr pozywającego Jenerała Karwowskiego, folwarków Dołobowa i Dubiażyna, oraz zatrzymanie pobieraney ze skarbu pruskiego za odjęte starostwo Narewskie pieniężne kompetencyi, lubo jedni przez zawartą z kuratorem masy 1802 sierpnia 29 dnia ugody na wypłacie Kapitałnych należności z małą bardzo utratą ⁴/₁₀₀ nieprzenoszącą dobrowolnie zaprzestali, drudzy przez plenipotentow swoich toż samo uczynili, inni nakoniec mianowicie Paweł Pogonowski i Jan Smoleński zastosowanych przez się pretensy nie udowodnili, i lubo uczyniony podług wzmienioney ugody plan dystrybucyyny

rozdziału masy, wszyscy bez wyjątku stawiający ówczas kredytorowie i pretensorowie pozującego zaakceptowawszy, należności swe z depozytu byłej rejencji Białostockiej podbierali, kiedy jednak pozostałe od rozdziału i zgromadzone później jeszcze fundusze pozującego, już to dla niejawienia się jego, już to dla przedłużania się processów tych osób, których pretensye od kuratora masy przyznaniem bydlz niemogły, i nakoniec znikczemnione zostały przez wyrok rejencji, już wreszcie dla zaszłej wojny pruskiej 1806 zaległy w depozycie teyże rejencji niewydane pozującemu, celem przeto uprzątnienia wszelkich przeszkod a raczej obojętności zachodzić mogących w pozyskaniu takowey summy depozytalney podług ostatecznego rachunku talarow 7,976 groszy dobrych 7 i $\frac{1}{2}$ denar: czyniącey, stosownie do wydanego przez gazety obwieszczenia Sądu Głównego Białostockiego, iż rozbiór mass depozytalnych ostatecznie załatwiać ma, pozywa przed tenże Sąd Główny, i za przypadnięciem sprawy z rejestrów obligowych po wyściu czteroniedzielnego terminu od daty umieszczenia w gazetach niniejszego pozwu, - żądać będzie: Uznania na obżałowanych zapozwanych amisyi czyli wiecznego upadku wszelkich ich praw i należności, jakieby im bądź rzeczywiście, bądź wedle własnego ich tylko mniemania posługiwać do majątku pozującego Jenerała Karwowskiego, mianowicie zaś do wspomnio-ney summy depozytalney po byłej Białostockiej rejencji pozostałej, mogły, przyznania i przysądzenia teyże całkowitey summy na rzecz pozującego, i zachowania mu wolności pozyskiwania za nią gdzie należy satysfakcyi i sądzenia kosztow prawnych.

Roku 1823 mca marca 4 dnia. Wożny świadczę, iż tego pozwu kopią jedną dla wyszczególnionych z nim osob z zamieszkania swego niewiadomych do dzwi sądu Głównego Białostockiego przybiłem, drugą zaś i trzecią do Redakcyi gazety Warszawskiej i Kuryera Litewskiego dla umieszczenia w tychże gazetach przesłałem, i o nastąpić mającey za tygodni 4 od daty tegoż umieszczenia, w Sądzie Głównym Białostockim rozprawie, zawiadomiłem. Stefan Sokołowski wożny Sądu głównego Białostockiego.

Wolno drukować. Jan Książński Sądu Głównego Departamentu 2 Obwodu Białostockiego Sekretarz.

2 Roku 1823 februaryi 16 dnia. Skutkiem postanowienia Mińskiego Gł. Sądu 2go Departamentu, przeznaczającego Sąd Taxatorsko-Exdywizorski nad majątkiem i funduszem zeszłego Alexandra Wazgirda Chor. Mereck. a także Sądu Taxatorsko - Exdywizorskiego zakroczonego, w komplecie dway urzędnicy

odbywszy akta inkwizycyi, kalkulacyi i waryfikacyi, tak w mieście Wilnie we dworku jakoteż w Powiecie Trockim w majątkach Wazgirdany i Kuderyszki zwanych, dla zapewnienia stron, a zarazem kredytorów, o ostatecznym terminie zjazdu sądowego do majątności Alexandryi, dzień 15 miesiąca maja idącego 1823 r. przeznacza, na który, aby kredytorowie i pretensorowie wedle zapowiedzenia remissynego wyroku jawili się ninieyszem zawiadamia się. Jerzy Zdrojewski Exdywizor.

Fabian Modzelewski Exdywizor.

2 Majątek Wilkiszki w pcie Trockim położony, w którym poddanych ośmiu, odrabiających panszczyzny dni 6 w tydzień, pustosz z zasiewem, dusz męskiej płci 23, wolnych 1, każdy gospodarz ma zabudowanie dobre i gruntu dosyć, dwor z zabudowaniem dobrym, oprócz czeladnego, ogrod fruktowy, żyta zasianego we dworze beczek 12 przenicy b. 2, łąk na wozow 180, karczma na gościńcu z ktorey intraty roczney r. 50, i dom w Szokniach szynkowy z ktorego r. 15, majątek ten jest ograniczony bez szachownic, intraty roczney 550, okopcowany; życzący sobie nabyć takowy majątek może się zgłosić do aktora w tymże folwarku mieszkającego. Dnia 10 marca 1823 M. Wilgocki.

3. Dom murowany Numerami 291 i 192 oznaczony, na Rudnickiej ulicy położony, urzędowym świadectwem oceniony, do wieczystey posesyi niżej podpisanego przynależny, znajduje się do przedaży lub zamiany na ziemski majątek lub też do najęcia rocznego lub 3letniego z wszelkimi wygodami, za mierną cenę i dostateczną ewikcyą. Niemniej domy pod Administracyą niżej podpisanego będące, jako to: dom w części murowany w części drewniany po Samsonowiczach za Ostrą Bramą położenie swe pod N. 1280 mający. Drugi drewniany pod N. 1122 do posesyi WW Prezydentow Statkowskich przynależny. Trzeci dom murowany do posesyi Szablowskich na ulicy 1to Stefańskiej pod N. 1216 przynależny, niemniej krama w jatkach chrześciańskich pod N. 38 położona, są do zaarendowania rocznego, życzący one odziedziczyć niech się zgłosi do niżej podpisanego. 1823 marca 17 d. Maciej Pawłowski.

Wolno drukować Wincenty Malinowski B. M. W.

Dentysta.

2. Niżej podpisany mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, z racyi wielu osób adresujących się do mnie, a nie wiedzących o mieszkaniu moim, zatym przedsięwziąłem ogłosić przez Gazetę, iż mieszkam w domu Doktora WJP. Lieboszyca na ulicy Niemieckiej.

Marca 18 d. 1823. J. Neumark Dentysta.

*Od dnia 1go następującego miesiąca kwietnia zaczyna się prenumerata kwartałowa na gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwy-
czayna sr. rub. 2 kop. 25.*

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powiet.	
	dnia 24 go. 2 wieczor.		27 cal. 4.9	lin.	+ 10,25	stopni	Południowy		Pogoda	
	dnia 25 — — —		27 — 5,0	—	+ 11	—	Południowy		Pochmurno	
	dnia 26 go. 5 $\frac{1}{2}$ z rana.		27 — 4.9	—	+ 6.5	—	Południowy		Pochmurno	